

Wojna, Romuald

"Ijulskij krizis 1917 goda", Oleg
Nikołajewicz Znamienskij,
Moskwa-Leningrad 1964 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 57/2, 310-312

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zujących się oficjalnie lub tajnie w latach 1861—1870, a swą treścią dotyczących przede wszystkim wypadków powstania. Tytuły czasopism ogólnych polskich i obcych podane są w uproszczonym opisie bibliograficznym w osobnym wykazie umieszczonym po wstępie autora. W porównaniu z ilością tytułów, ustalonych kiedyś przez St. Zielińskiego², omawiana bibliografia przynosi ich więcej, próbując nadto wyjaśnić, względnie sprostować istniejące dotąd wersje, czy fakty. W grupie współczesnej literatury pięknej, słusznie chyba ograniczonej przez E. Kozłowskiego do publikacji z lat 1864/5, należy uzupełnić nazwiskami autorów zamieszczone tam jako pozycje anonimowe: poz. 6554 „Naręczona” to szkic powieściowy Michała, a poz. 6571 „Tyrteusz” jest utworem Władysława Ludwika Anczyca. Wśród wariów, które zawierają wiedzę o późniejszej tradycji powstania, obchodach rocznicowych, „kulcie” weteranów itp. (por. na ten temat s. 13 wstępu), niepotrzebnie umieszczono pozycje nie związane treściowo z tym działem, jak np. pozycje 6617—6620. Zresztą prace dotyczące się represji nieoczekiwanie wystąpiły wśród opracowań, w tamtejszych wariach (poz. 10212). Obie grupy wariów można by śmiało połączyć dla uzyskania większej zwartości układu i treści.

Indeks nazwisk nie rozróżnia nazwisk autorów od osób występujących w tytułach czy adnotacjach (np. odrębną czcionką drukarską lub spacją). Nie uwzględnia on też pozycji anonimowych, czy prac zbiorowych, których hasła mogły figurować w tym indeksie. Podano w sposób krzyżowy pseudonimy, np. Abgar Sołtan zob. Abgarowicz Kajetan, a przy nazwisku Abgarowicza występuje równocześnie pseudonim w nawiasie (Abgar-Sołtan). Indeks ten stosuje przy hasłach określniki jak opr. (opracował), pod. (podał), rec. (recenzja), wyd. (wydał) itp. Wydaje się tu pożądana większa precyzja. Np. „oprac.,” „pod.” i „wyd.” przy wydawnictwach źródłowych stanowią jedynie synonimy. Lepiej chyba wyróżniać przy nazwisku autora „oprac.” dla opracowań monograficznych, zachowując określniki „wyd.” wyłącznie dla edycji źródłowych opublikowanych przez tego autora. Z dostrzeżonych omyłek indeksu nazwisk należy poprawić imię Wołodzki przy pseudonimie Koszycz Waclaw na Walery (s. 568), tak jak na s. 605. Hasło „Radzyński” nie jest nazwiskiem (s. 588), a przmiotnikiem okręgu radzyńskiego. Ta pozycja autorstwa A. Owidzkiego figuruje w bibliografii dwukrotnie (poz. 4644 i 4673), drugi raz z błędnym opisem bibliograficznym, stąd omyłka w indeksie.

W indeksie nazw geograficznych przy hasłach mniej znanych lub niejednoznacznych (jak np. Bodzechów, Chlewska Wola, Jedlnia, Maków itp.) brak określenia powiatu. Chyba niesłusznie dokonano też uproszczeń w łączeniu haseł np. „Grodzińskie województwo” z „Grodzięszczyzną” (gubernią) i zrezygnowano z użycia określników przy hasłach geograficznych, jak np. m. (miasto), woj. (województwo), z. (ziemia) itp.

Wysunięte przez nas sugestie mają w dużej mierze charakter dyskusyjny, przytoczone zaś przykładowo drobne omyłki, w niczym chyba nie umniejszają wartości omawianej bibliografii, będącej wynikiem wieloletniej i przynajmniej bardzo trudnej pracy badawczej. Bibliografia zapewne długie lata służyć będzie z pożytkiem wielu historykom.

Wiesław Bieńkowski

Oleg Nikołajewicz Znamienski, *Ijułskij krizis 1917 goda*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa—Leningrad 1964, s. 272.

Praca niniejsza wywołuje refleksje dwojakiego rodzaju. O ile bowiem z cytowanych tytułów, zespołów archiwalnych i doniesień prasowych wyraźnie wynika, iż wkład pracy autora był ogromny, o tyle niedokładności opracowania — o których

² St. Zieliński, *Próba bibliografii prasy tajnej 1861—1864*, „Książka” t. 14, 1914, s. 288—292.

niżej — a przede wszystkim uchybienia edytorskie, obniżają poziom tej ambitnej pracy. Jednakże, co trzeba zastrzec na wstępie, zauważone braki w żadnym przypadku nie mogą przesłonić wysiłku autora i pozytywnych wyników jego pracy.

Właśnie sam temat — potraktowany syntetycznie ogólny obraz kryzysu lipcowego — wymagał niezwykłego nakładu pracy, już chociażby ze względu na obfitość literatury, przy jednoczesnym braku opracowań poświęconych sytuacji w obozie kontrrewolucji, których nie wyrównują wspomnienia kierowniczych działaczy tego obozu. W rezultacie zbyt często autor zmuszony jest do wnioskowania pośredniego z materiałów dotyczących ruchu robotniczego o sytuacji w obozie kontrrewolucyjnym. Powstały w ten sposób obraz grzeszy niekiedy jednostronnością, co zresztą nie jest winą Znamienskiego, lecz jedynie wynikiem zrozumiałej w historiografii radzieckiej tendencji ukazywania przede wszystkim sił rewolucyjnych.

Pracę — zgodnie z logiką wypadków — autor podzielił na cztery części: 1) okres poprzedzający kryzys lipcowy (czerwiec), 2) wydarzenia w Piotrogradzie, 3) wydarzenia w Moskwie i reszcie kraju, 4) rozwój sytuacji bezpośrednio po chwilowym załamaniu się aktywności mas. Ten właśnie układ jest zarazem silną i słabą stroną pracy, gdyż o ile stawia ją w rzędzie dzieł syntetycznych, o tyle nie pozwala naszkicować obrazu prawdziwie klarownego.

Jak wiadomo, w odróżnieniu od reszty ziem byłego imperium rosyjskiego, wydarzenia rewolucyjne w Piotrogradzie zaskoczyły partię bolszewicką, której przywódcy nie zamierzali w tym czasie stawać do ostatecznej rozgrywki z Rządem Tymczasowym. Wychodząc z założenia, że moment nie sprzyja temu, bolszewicy starali się przeciwdziałać wystąpieniu mas, pragnąc zachować maksimum sił na czas bardziej dogodny. Po żywiołowym wybuchu, przygotowanym bezpośrednio przez rewolucyjnie nastrojonych żołnierzy 1 pułku karabinów maszynowych, bolszewicy zmuszeni zostali do uczestniczenia w demonstracjach i odegrali w nich rolę organizatorów. Rysując przekonywająco tę rolę bolszewików, Znamienski kreśli zarazem sylwetkę polityczną partii mieńszewików i eserowców. Pozorna zbieżność stanowiska w kwestii wybuchu kryzysu między bolszewikami i tymi obu partiami, wynikała z różnych zupełnie pobudek; mieńszewicy i eserowcy uważali, że rewolucja już się zakończyła i w związku z tym stawiali sobie zadanie ustanowienia trwałego rządu reprezentującego możliwie dużą liczbę partii politycznych; programowo uznawali za możliwe stopniowe opanowanie rządów i socjalizację społeczeństwa. Koncepcje te Lenin nazwał „iluzjami konstytucyjnymi”, przeciwstawiając im ideę przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną. Dla innych partii, zwłaszcza prawicowych, sprawa rozbieżności między bolszewikami, mieńszewikami i eserowcami była tylko pożądaną okazją do wygrywania własnych celów — jak w przypadku kadetów. Znamienski ukazuje drobiazgowo te zawile rozgrywki i kombinacje na tle działalności Centralnego Komitetu Wykonawczego (CIK) rad delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich, opanowanego w większości przez mieńszewików i eserowców.

Wyczerpująco omówiona działalność bolszewików, mieńszewików i eserowców, kontrastuje z fragmentami poświęconymi kadetom (omówione zostały tylko ich zamierzenia, bez działalności konkretnej) i anarchistom, by ograniczyć się do partii i organizacji najważniejszych. Co do kadetów, na takiej koncepcji autora zaważyła przyjęta w historiografii radzieckiej konwencja.

Autor zdaje się zbyt wysoko ocenia rolę wojska w wydarzeniach lipcowych; rola ta dopiero później wzrosła — sięgając apogeum we wrześniu — i znalazła ostateczny wyraz w tzw. puczu gen. Kornilowa. Natomiast za mało chyba uwypuklono w tym kontekście rolę kadetów, którzy świadomie — co zresztą Znamienski podkreśla — prowadzili do sytuacji krytycznej, pragnąc zawrzeć sojusz z mieńszewikami i eserowcami przy zachowaniu własnej hegemonii, a zarazem roz-

prawić się z lewicą rewolucyjną. A więc, jeżeli nawet warto uwypuklić koncepcję mieńszewików i eserowców oraz ich działalność (udział w radach i odmowa uznania hasła „Cała władza w ręce rad!”), to trzeba koniecznie wykazać rolę kadetów jako inspiratorów, organizatorów i działaczy kontrrewolucji.

Zastrzeżenie budzi również pokwitowanie, dosłownie w kilku zdaniach, roli anarchistów (wydarzenia 18 czerwca w willi P. N. Durnowo i udział 3 lipca grupy anarchistów z I. Blejchmanem, członków piotrogrodzkiej federacji anarchistów, w wiecu żołnierzy 1 pułku karabinów maszynowych). A przecież w tej sprawie — odcięcia się od działalności anarchistycznego tzw. Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego, piotrogrodzki komitet partii bolszewickiej podjął uchwałę¹, w której proponował rejonowym organizacjom bolszewickim doprowadzenie do wycofania bolszewików i ich zwolenników z Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego². Wpływy anarchistów musiały być poważne i bagatelizowanie sprawy nie rozwiązuje. Oczywiście, zarzutem o przemilczenie roli anarchistów nie sposób obarczać tylko Znamińskiego, gdyż odnosi się on do prawie wszystkich prac radzieckich poświęconych rewolucjom rosyjskim i wojnie domowej w Rosji. Być może u podłoża owego zjawiska tkwi brak źródeł.

W kilku miejscach autor zastosował nielogiczny wywód. Na stronie 52 stwierdza, że agitacja anarchistów za natychmiastowym obaleniem Rządu Tymczasowego nie miała większego znaczenia. A przecież właśnie ów 1 pułk karabinów maszynowych był zaczynem wypadków lipcowych, a sam autor (s. 46) łączy częściowo wybuch kryzysu z anarchistami (uchwała z 2 lipca piotrogrodzkiej organizacji anarchistów-komunistów o agitacji przeciw Rządowi Tymczasowemu). Omawiając (s. 162—166) wydarzenia lipcowe w Charkowie oraz w Zagłębiu Donieckim i Krzyworoskim, autor zamierzał udowodnić szczególną rolę w kryzysie wymienionych miejscowości. W rzeczywistości nie tylko nie dał dowodu, że w Charkowie doszło do krytycznej sytuacji, lecz stwierdził, iż komitetowi charkowskiemu partii bolszewików nie udało się nawet przyciągnąć do wystąpienia przeciw Rządowi Tymczasowemu miejscowych oddziałów wojskowych; sytuację w Zagłębiu Donieckim i Krzyworoskim kwituje ogólnikowymi stwierdzeniami, pisząc o działalności bolszewików, a nie o wystąpieniach mas ludności.

Z drobnych uchybień należy jeszcze odnotować brak odsyłacza przy wiadomości, iż Rząd Tymczasowy zalecił Dudorowowi topić okręty opanowane przez zrewolucjonizowanych marynarzy (s. 89). Rażą też w pracy naukowej określenia publicystyczne, jak chociażby zdanie ze strony 13, o eserowsko-mieńszewickich ministrach-socjalistach jako o „zapiewajłach”.

Na zakończenie muszę postawić, stale się niestety powtarzający, zarzut o brak indeksów. Trudno sobie wytlumaczyć motywy, jakimi kierują się poważne i zasłużone wydawnictwa radzieckie, gdy publikując prace naukowe nie zaopatrują ich w aparat niezbędny dla historyka wielokrotnie korzystającego z poszczególnych książek. Brak ten szczególnie razi w przypadku pozycji Znamińskiego, która na długo pozostanie jedną z podstawowych prac poświęconych problematyce rewolucji rosyjskich 1917 roku.

Romuald Wojna

¹ Por. „Prawda” z 14 czerwca 1917 — uchwała komitetu piotrogrodzkiego SDPRR(b) oraz odezwa rady komitetów fabrycznych Piotrogradu „Ko wsiem fabrycznozawodskim komitetom Pietrograda”.

² Por. również I. F. Pietrow, *Strategija i taktika partii bolszewikow w podgotowkie pobedy Oktabskiej riewolucji (mart — oktjabr 1917 g.)*, Moskwa 1964, s. 242.